



Rozmowy o filozofii katolickiej Wspomnienie o Profesorze Głombiku

Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, studiując filozofię w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie, zetknąłem się po raz pierwszy z publikacjami Profesora Czesława Głombika na temat myśli ks. Martina Grabmanna. Były to monografie *Metafizyka kultury* oraz *Martin Grabmann i polska filozofia katolicka*. Zainteresowała mnie nie tylko postać ks. Martina Grabmanna, wcześniej mi nieznaną, lecz także używany przez Profesora Głombika zwrot „filozofia katolicka”. Uczęszczałem wówczas na filozoficzne seminarium dyplomowe prowadzone przez ks. Ryszarda Kijowskiego (1931–2013), który powrócił z kilkuletniego pobytu na Uniwersytecie Wiedeńskim zafascynowany myślą Martina Heideggera. Heidegger wykluczał możliwość istnienia filozofii chrześcijańskiej i sprzeciwiał się funkcjonowaniu wyznaniowych katedr filozoficznych na państwowych uniwersytetach. Sprawy dotyczące stanowiska Heideggera i innych autorów w sporze o istnienie filozofii chrześcijańskiej (w tym katolickiej) były przez nas omawiane na seminarium ks. Kijowskiego. Zaproponowałem wówczas, że przedstawię do dyskusji pojęcie „filozofia katolicka”, używane przez Profesora Głombika, odwołując się głównie do pracy *Martin Grabmann i polska filozofia katolicka*. Nie pamiętam już, w jakim kierunku potoczyła się dyskusja i jakie stanowisko zajął w niej ks. Ryszard Kijowski. Choć nasze seminaria były protokolowane, niestety protokoły te się nie zachowały. Prenumerowałem wówczas i czytałem „Studia Filozoficzne”, jeden z najważniejszych w tamtym czasie periodyków filozoficznych, a także interesujący miesięcznik „Człowiek i Światopogląd”. Czytywałem w nich od czasu do czasu artykuły Profesora Głombika.

Osobiście miałem okazję poznać Profesora Głombika później, w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Znajomość nasza została zawarta z inicjatywy Profesora. W 1994 roku powstał Uniwersytet Opolski, w którego strukturach znalazł się Wydział Teologiczny, a jedną z jego katedr była Katedra Filozofii Systematycznej i Historii Filozofii. Byłem wtedy tuż po obronie doktoratu i zastanawiałem się nad kierunkiem rozwoju naukowego. Informacje o powstaniu uniwersytetu w Opolu, w tym o utworzeniu w jego ramach katedry filozoficznej, ukazały się w ogólnopolskiej prasie katolickiej, a także w materiałach opolskich, które Profesor Głombik, jak się okazuje, regularnie przeglądał. Któregoś dnia (był to chyba rok 1995) otrzymałem od Niego list z zaproszeniem do nawiązania przez naszą Katedrę kontaktu z Instytutem Filozofii Uniwersytetu Śląskiego. Jakiś czas potem przyszedł kolejny list, który zawierał także konkretną propozycję – zabrania przeze mnie głosu podczas którejś z planowanych na US sesji dotyczących osoby i myśli ks. Konstantego Michalskiego, co było związane z pięćdziesiątą rocznicą śmierci uczonego. Zaproszenie przyjąłem. Wziąłem udział w konferencji poświęconej Michalskiemu, która odbyła się 22 kwietnia 1997 roku w Katowicach, a moje wystąpienie dotyczyło wpływu tego misjonarza na powstanie i rozwój filozoficznego koła krakowskiego. Później otrzymywałem zaproszenia na konferencje poświęcone innym polskim filozofom: Władysławowi Tatarkiewiczowi, Józefowi Bocheńskiemu, Janowi Legowiczowi. Do pokonferencyjnego tomu o Bocheńskim został włączony mój tekst na temat koncepcji autorytetu w myśli polskiego dominikanina.

Okazje do kolejnych moich spotkań z Profesorem Głombikiem nadarzały się w związku z innymi konferencjami, spotkaniami towarzystw naukowych, udziałem w przewodach doktorskich. Prowadziliśmy też dość regularną korespondencję (listy Profesora pisane były zawsze na maszynie, także w czasach, gdy powszechnie używano już komputerów). Moje nazwisko znalazło się na liście osób, którym Profesor Głombik przysyłał swe publikacje, również te trudno dostępne, wydane w Niemczech, Czechach oraz Słowacji. Niektóre z nich były recenzowane przeze mnie i przez mojego współpracownika ks. Krzysztofa Pagóra (1950–2020).

Czasem odbywaliśmy z Profesorem Głombikiem rozmowy telefoniczne. Zdarzało się, że Profesor, znakomicie władający językiem niemieckim, pytał mnie o użycie wyrazów z zakresu terminologii kościelnej, na przykład jaki polski termin odpowiada niemieckiemu słowu *Domkapitular* (godność kanonika kapituły katedralnej posiadał Martin Grabmann, którego życie i poglądy Profesor przez wiele lat badał). Zdarzało się, że Profesor Głombik prosił mnie o zdobycie dla Niego jakichś materiałów wydawanych na Uniwersytecie Opolskim. Interesował się nie tylko publikacjami filozoficznymi, lecz także innymi – z zakresu teologii ewangelickiej, porównawczej i ekumenicznej

oraz śląskoznawczymi. Ponieważ w badaniach Profesora Głombika dotyczących Martina Heideggera wyłoniła się postać kardynała Karla Lehmana (1936–2018), autora jednego z pierwszych doktoratów na temat Heideggera, Profesor prosił mnie o materiały wydane z okazji uhonorowania Lehmana tytułem doktora *honoris causa* przez Uniwersytet Opolski (2002).

Profesor Czesław Głombik interesował się również moimi pracami badawczymi i publikacjami. Wspierał mój rozwój naukowy i namawiał do tego, by postępowanie o nadanie tytułu naukowego profesora przeprowadzić na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (co stało się faktem). Interesował się zagadnieniami, którymi się zajmowałem; niektóre z nich, dotyczące filozofii katolickiej, były zbieżne z tematyką Jego badań. Śmiem twierdzić, że z moich relacji czasem dowiedział się czegoś, o czym wcześniej nie wiedział, na przykład o Edycie Stein i Erichu Przywarze. Był też zainteresowany postacią ks. Heinricha Heideggera, bratanka słynnego filozofa. Żyjący jeszcze ks. Heinrich Heidegger poświęcił kilka publikacji swym relacjom ze stryjem oraz jego podejściu do zagadnień religijnych. Książkę Heinricha Heideggera *Martin Heidegger: Ein Privatporträt zwischen Politik und Religion* Profesor pożyczył ode mnie, z zainteresowaniem przeczytał i wymieniał ze mną o niej uwagi. Miałem wrażenie, że w jakiś sposób był zaintrygowany fenomenem filozofii uprawianej w środowiskach katolickich i to właśnie ona była głównym tematem naszych rozmów i korespondencji. Gdy zostałem zaproszony do grona autorów książki pamiątkowej, która miała być wydana z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Profesora i nosić tytuł *Filozofia i czas przeszły*, napisałem tekst o odnowie metafizyki w katolickiej szkole Heideggera, ponieważ taki temat wydał mi się bliski zainteresowaniom Jubilata.

W swojej ostatniej książce *Eucken i milczenie czasu. Z historii polskich odczytań filozofii noblisty* (Katowice 2015), której byłem recenzentem wydawniczym, Profesor Czesław Głombik dwukrotnie odniósł się do moich rozważań – raz wprost, a raz *implicite*; raz z uznaniem, a raz nieco krytycznie. Pierwsza wzmianka dotyczyła Ericha Przywary SJ (1889–1972), katowiczana, którego postacią i myślą obaj się interesowaliśmy. We wspomnianej monografii Profesor Głombik pisał: „W przypadku Przywary szereg faktów dotyczących jego życia zakonnego dotąd nie tyle przemilczanych czy pomijanych, lecz po prostu nieznanych, dopiero w ostatnich latach stało się przedmiotem wymaganych archiwalnych rozpoznań. Dwa opracowania z tego zespołu zaliczam do szczególnie cennych, ponieważ obrazy życia zakonnego Przywary, z okresu jego największej aktywności twórczej, pozwalają lepiej zrozumieć, a poprzez wskazane zbiory archiwalne, w tym oficjalne pisma i korespondencje, ukierunkowują dalsze prace i poszukiwania. To tekst jezuita z Frankfurtu nad Menem Klause Schatza, skupiony na

napięciach, jakie redakcji »*Stimmen der Zeit*« towarzyszyły w latach międzywojennych, oraz publikacja Kazimierza Wolszy wskazująca na takie pasma w biografii Przywary, które ciągle nie są wolne od pytań, nasuwają niejasności, w tym także w kwestiach dotyczących jego miejsca i roli w gronie monachijskiego pisma jezuitów¹. Chodziło tu o mój artykuł *Przyczynki do biografii Ericha Przywary SJ (1889–1972)* opublikowany w „Studiach Teologiczno-Historycznych Śląska Opolskiego”². Druga wzmianka, choć nie padło w niej moje nazwisko, była delikatną polemiką z moim podejściem do ks. Franciszka Sawickiego (1877–1952). Również postać tego myśliciela, Pomorzana i człowieka pogranicza, znajdowała się w kręgu naszych zainteresowań. Opracowywałem poglądy Sawickiego z myślą o publikacji artykułu w „Studiach z Filozofii Polskiej”. Miałem jednak pewne wątpliwości dotyczące przyporządkowania do filozofii polskiej całej twórczości Sawickiego. Zasadnicze jego dzieła powstały bowiem w języku niemieckim, językiem polskim filozof ten zaczął się posługiwać późno, a jego wchodzenie w polską kulturę stanowiło długoletni proces. W paragrafie *Franciszek Sawicki i filozofia polska* mego artykułu napisałem: „Na całościowy dorobek pisarski pelplińskiego filozofa (monografie, artykuły i recenzje) składa się 638 publikacji: 563 tekstów niemieckojęzycznych oraz 75 polskojęzycznych (w tym 2 przekłady prac wcześniej napisanych po niemiecku)”³. Profesor Głombik natomiast nie miał wątpliwości w kwestii zaliczenia Sawickiego do grona polskich autorów. Jego poglądy omówił w swej książce o Eucken w rozdziale zatytułowanym *Polscy kapłani katolicy a Eucken*. We wprowadzeniu do tej monografii znajduje się następujący fragment: „Prawdą jest, że [Fryderyk – K.W.] Klimke i [Franciszek – K.W.] Sawicki pisali po niemiecku. Nie sposób jednak na takiej informacji poprzestać, jeżeli nie ma być myląca. Pisali bowiem także po polsku, w języku łacińskim, a ich prace ukazały się w przekładach francuskim, włoskim, słowackim. I nie ma powodu zliczać, w którym języku ukazała się większość”⁴. Ostatnie zdanie odnosi się do mojego artykułu, w którym to właśnie robiłem – liczyłem, w którym języku ukazała się większość prac Sawickiego.

Zainteresowania historycznofilozoficzne Profesora Czesława Głombika i moje spotykały się jeszcze przy kilku innych postaciach z kręgu filozofii katolickiej. Byłem świadomy, że nasze światopoglądy i sposób interpretowania

¹ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu. Z historii polskich odczytań filozofii noblisty*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2015, s. 242.

² K. Wolsza: *Przyczynki do biografii Ericha Przywary SJ (1889–1972)*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2010, nr 30, s. 127–152.

³ K.M. Wolsza: *Egzystencjalny charakter filozofii chrześcijańskiej w ujęciu ks. Franciszka Sawickiego (1877–1952)*. „Studia z Filozofii Polskiej” 2010, nr 6, s. 163.

⁴ C. Głombik: *Eucken i milczenie czasu...*, s. 11.

niektórych kwestii się różnią. Naszą znajomość i wymianę myśli można nazwać jednym z określeń wspomnianego jezuitę z Katowic, Ericha Przywary, mianem „dynamicznej biegunowości” (*dynamische Polarität*).

Kazimierz Wolsza

Uniwersytet Opolski

 <https://orcid.org/0000-0001-5352-9678>